

PAŃSTWO PRAWA I PRAWO KARNE

Księga Jubileuszowa
Profesora Andrzeja Zolla

TOM II

PAŃSTWO PRAWA I PRAWO KARNE

Księga Jubileuszowa
Profesora Andrzeja Zolla

TOM II

redakcja

Piotr Kardas, Tomasz Sroka
Włodzimierz Wróbel

Zamów książkę w księgarni internetowej

proinfo.pl
księgarnia internetowa



LEX

a Wolters Kluwer business



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Warszawa 2012

PRAWO KARNE MATERIALNE
ZAGADNIENIA OGÓLNE

KARNA PRAKTYKA SĄDU ŻYWIECKIEGO W XV–XVIII WIEKU

Stanisław Grodziski

Tematem szkicu niniejszego jest jeden z fragmentów działalności sądowej w Żywcu na przestrzeni blisko trzystu lat¹.

Szlachecka Rzeczpospolita do końca swego istnienia u schyłku XVIII w. utrzymywała sądownictwo stanowe. Szlachta sądziła się sądownictwem i prawem ziemskim, duchowieństwo – kanonicznym, mieszczaństwo – prawem miejskim, na południu Rzeczypospolitej głównie magdeburskim. Chłopi, choć podlegali sądownictwu dominialnemu, sądzili się też miejscowym prawem zwyczajowym.

W literaturze naukowej najwięcej uwagi poświęcono prawu ziemskiemu. Niejednokrotnie obraz tego sądownictwa – dla XVII i XVIII w. mocno krytyczny – rzutował na ocenę całości wymiaru sprawiedliwości Rzeczypospolitej. Tymczasem temu sądownictwu i prawu podlegało około 10% ogółu ludności Korony. Warto więc zwrócić bliższą uwagę na wymiar sprawiedliwości, któremu podlegali mieszczaństwo i włościanie – około 80% ogółu ludności Korony. Szkic ten jest niewielkim fragmentem tego ogólnego zagadnienia.

Sądownictwo żywieckie w XV–XVIII w.: zarówno niewielki teren, jak i obszerny zakres chronologiczny, objęty badaniem, wymagają bliższego objaśnienia.

Pod koniec średniowiecza Żywiec z okolicą stanowił część Księstwa Oświęcimskiego, które weszło w skład Korony w 1456 r. Położony w południowo-zachodnim zakątku Korony, podlegał wpływom polskim, czeskim, a nawet węgierskim. W sądownictwie, poza prawem zwyczajowym, obowiązywało w nim Zwierciadło Saskie i Landfryd Śląski z 1512 r.

¹ Zagadnieniem tym zająłem się w pracy: *Zabójstwo w świetle praktyki sądowej miasta Żywca w XVI–XVIII wieku (w:) Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000, s. 544 i n. Szkic niniejszy jest tej pracy uzupełnieniem i rozszerzeniem.

Dopiero w 1564 r. Żywiecczyzna wespół z Księstwem Oświęcimskim wcielona została do województwa krakowskiego i od tego czasu datował się silniejszy niż dotychczas wpływ prawa polskiego.

Żywiec nie został królewsczyzną. Król Kazimierz Jagiellończyk nadał go wraz z całą okolicą Piotrowi Komorowskiemu i w rękach tej magnackiej rodziny Żywiecczyzna utrzymywała się do pierwszej połowy XVII w. Dostała się następnie w ręce królowej Konstancji, żony króla Zygmunta III, ale nie jako królewsczyzna, lecz jako prywatna własność rodziny Wazów. Po śmierci Jana Kazimierza przejęła ją rodzina Wielopolskich, którzy pozostali właścicielami Żywiecczyzny aż do początków XIX w.

Było więc „Państwo Żywieckie” – takiej bowiem nazwy często używano – własnością magnacką, z silnymi wpływami królewskimi. To zaś miało znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości.

Zakres chronologiczny szkicu niniejszego narzucają źródła; obejmuje on czasy od XV do XVIII w. Podstawowym źródłem jest tu bowiem ogromna i cenna miejscowa kronika, te właśnie czasy obejmująca: *Chronografia albo dziejopis żywiecki, w którym roczne dzieje spraw przeszłych starodawnych miasta Żywca i pobliskich jego miejsc znajdują się*².

Autor kroniki, Andrzej Komoniecki (1658–1729) pełnił w Żywcu funkcje burmistrza, wójta, a także pisarza sądowego³. Z tych więc względów jego kronika zawierała wiele informacji z dziedziny wymiaru sprawiedliwości w Państwie Żywieckim oraz w sąsiednich miastach: Bielsku, Oświęcimiu, Kętach, sięgając nawet do Krakowa. Warto więc w badaniach tego rodzaju wziąć pod uwagę całą kronikę, choć informacje dotyczące XV i XVI w. czerpał Komoniecki z wcześniejszych (niedochowanych do dziś) źródeł. To, co dotyczyło XVII w., czerpał z miejscowej tradycji oraz z własnych obserwacji i doświadczeń, aż po lata 30. XVIII w.

Omówienie tak długiego okresu wymaga wprawdzie znacznej zwięzłości, ale też pozwala na stwierdzenie zmian, jakie zaznaczyły się zarówno w organizacji sądownictwa, jak i w zakresie miejscowej kultury prawnej.

Dla wymiaru sprawiedliwości istotne znaczenie miał fakt lokowania Żywca na prawie niemieckim, w oparciu o wzory pobliskiego Oświęcimia; mogła być też wykorzystana praktyka Krakowa, zwłaszcza sądu

² *Chronografia albo dziejopis żywiecki*. Wydali: Stanisław Grodziski i Irena Dwornicka. Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, Żywiec 1987 r., oraz kolejne wydanie, Żywiec 2005 r. Wszystkie dalsze przypisy do tej kroniki opierają się na wydaniu z 2005 r., cytowanym jako „Chronografia”.

³ Biogram Andrzeja Komonieckiego zamieszczony został w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. XIII, s. 397–398, oraz (w wersji poszerzonej) we wstępie do *Chronografii*, s. XI–XIV.

wyższego na zamku krakowskim, powołanego do życia przez króla Kazimierza Wielkiego. Był jednak Żywiec miastem prywatnym. Jego panowie, Komorowscy, herbu Korczak w niewielkim stopniu, ale Wielopolscy herbu Strykoń częściej ingerowali w miejscowe sądownictwo, narzucając zasady prawa ziemskiego. Wpływali na prawo zwyczajowe, rozpowszechnione w całej, rozległej kotlinie żywieckiej. Było zaś ono barwne, bo docierała do Żywiecczyny od XIV w. fala kolonizacji na prawie włoskim („wałaskim”), ta zaś przynosiła od wschodu charakterystyczne dla gospodarki pastersko-leśnej instytucje, formy organizacyjne i zasady prawne. Znaczenie wreszcie miało i to, że pogranicze żywieckie nie było spokojne.

W Żywcu działały trzy sądy: sąd miejski, właściwy dla mieszczan (choć stawali przed nim okoliczni włościanie), sąd wojewody wałaskiego, zwany od końca XVII w. (od miejsca, w którym działał) sądem zamkowym, właściwy dla poddanych Państwa Żywieckiego⁴, oraz sąd pański, w praktyce wykonywany przez administratora.

Andrzej Komoniecki pod koniec XVII i z początkiem XVIII w. zasiadał w sądzie miejskim i zamkowym – dobrze też był poinformowany o działalności panów Wielopolskich (w których imieniu orzekali ich oficjaliści). Nie zaniedbał też omówić na kartach swej kroniki wielu spraw, zwłaszcza karnych, zakończonych wyrokiem śmierci lub z innych względów zasługujących na pamięć. Korzystał też w tym celu z ksiąg miejskich (dziś niestety już nie istniejących) oraz z miejscowego „rejestru złoczyńców”⁵. Kolejnym, ważnym źródłem do dziejów żywieckiego wymiaru sprawiedliwości jest szczęśliwie zachowana księga zawierająca zapiski sądu wojewody wałaskiego⁶. Sąd ten, dawniej stanowiący organ samorządu wiejskiego, stał się od końca XVII w. instytucją dworskiego (czyli zamkowego) wymiaru sprawiedliwości.

Księga ta zawiera niewiele zapisek dotyczących prawa karnego, gdyż sprawy o „mężobójstwo”, rabunki czy inne ważne przestępstwa trafiały przed sąd miejski lub pański. Żywiec nie miał prawa miecza i dlatego dla każdej „sprawy gardłowej” musiał sprowadzać kata, najczęściej z Oświęcimia. To zaś kosztowało. Pisarz księgi uzasadnił to ogólniej, mówiąc: „większy Pan Bóg i zwierzchność zamkowa, aniżeli wojewoda wałaski”⁷.

⁴ Pełne źródło do dziejów tego sądu por.: *Księga sądowa Państwa Żywieckiego 1681–1713*, opracowali i wydali M. Karaś, L. Łysiak, Warszawa–Kraków 1978.

⁵ Akta spraw złoczyńców wszelakich, dekreta, skazania egzekucyjnej ostatecznej, tudzież testamenta i z złych skutków poczęte i narządzone..., roku Bożego 1589 (Biblioteka Jagiellońska ms. 1106).

⁶ *Księga sądowa Państwa Żywieckiego*; por. wyżej przyp. 4.

⁷ Tamże, s. 94, zapiska nr 209.

